

KURJER WIECZORNY

Nr. 163.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 30 mk.

Piątek 21 lipca 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199.

PRENUMERATA: w Łodzi w adresemie
oraz na prowincję i prze-
syłka pocztowa tygodni
755 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz ogólny
mk. 100, nekrologi mk. 100, w telefonie
(po telefonie) mk. 80, — zwykłe
Zamieszanie o 50 i zagran. o 100 proc. drożej.

Rozłam w „centro-prawie”.

Klub Pracy Konstytucyjnej broni stanowiska Naczelnika Państwa.

Warszawa.

(Tel. od nasz. koresp.).

Pożyczka dla Polski.

Dowiadujemy się, że grupa banków belgijskich i angielskich prowadzi układy z rządem polskim o pożyczkę w sumie 2 milionów funtów szterlingów na zakup materiałów kolejowych.

Podatek szkolny.

Wczoraj rano na murach domów i na słupach ogłoszeniowych rozlepiono obwieszczenie o specjalnym podatku szkolnym od mieszkańców Warszawy, celem zasilenia funduszy na nakłady, związane z realizacją powszechnego nauczania w Warszawie.

Drapacz nieba.

Polski Bank przemysłowy ma zamiar wznieść na zakupionych przez siebie terenach przy ul. Wareckiej (dawne tereny Städtischen) 15-piętrowy gmach z zastosowaniem najnowszych konstrukcji przy budowie.

Pasporty dla zwierząt.

(w) Magistrat postanowił wystąpić do rady miejsk. z propozycją o wprowadzenie w Warszawie od 1 października r.b. systemu pasportowego dla zwierząt gospodarskich. Ma to na celu udoskonalenie nadzoru nad zdrowotnością, znajdujących się na obszarze miasta zwierząt użytkowych, w związku z przejęciem przez miasto agend państwowej służby weterynaryjnej w Warszawie.

Papież chce kopiować bolszewików skonfiskowane skarby kościelne.

(Tel. własny „Kurjera Wieczornego”).

LONDYN, 21 lipca. — Jak donosi „Daily Telegraph”, sowiet piotrogrodzki rozkazał rabinom wszystkich miast, aby jako wykup skarbów skonfiskowanych w synagogach, złożyli 300 pudów srebra w sztabach.

Z innych źródeł donoszą, iż papież zaproponował rządowi sowieckiemu, że kupi od niego wszystkie naczynia kościelne, które zostały skonfiskowane przez władze bolszewickie, pod warunkiem, że będą one oddane z powrotem duchowieństwu.

Bolszewicy nie odpowiedzieli jeszcze na propozycję Watykanu.

Monarchiści w Bydgoszczy.

Młodzież akademicka w Bydgoszczy utworzyła „Akademię Koło bydgoskiej młodzieży monarchistycznej”. Tak to młodzież bydgoska zamiast uczyć się i brać udział w życiu kulturalnym i społecznym roi o białych spodniach szambelanów i strusich piórach tajnych radców Jego Królewskiej Mości.

50 dzień przesilenia.

Na zasadzie wczorajszej uchwały zespołu stronnictw lewicowych poseł Witos odbył dziś konferencję z p. Stesłowiczem, jako przedstawicielem Klubu Pracy Konstytucyjnej.

Konferencja ta

miała przebieg pomyślny,

ponieważ już wczoraj specjalna narada prawników, zwołana przez Klub Pracy Konstytucyjnej orzekła, iż wszystkie wątpliwości,

które prasa narodowo-demokratyczna ma, co do stanu legalnego obecnej fazy przesilenia, są nieuzasadnione.

Klub Pracy Konstytucyjnej wbrew opinii Związku Ludowo-Narodowego i klubów chadeckich stoi na tem stanowisku, że

odmowa podpisu nominacji p. Korfanteo przez Naczelnika Państwa jest najzupełniej legalna.

W tym właśnie punkcie

rozpoczyna się rozłam w centro-prawie,

stwarzając podstawę dla rządu porozumienie.

Poseł Moraczewski również z ramienia zespołu stronnictw lewicowych odbył konferencję z p. Skulskim.

Przebieg tej konferencji — niezakończony zresztą — nie był tak pomyślny.

P. Skulski przedewszystkiem oświadczył, że

nie chciałby prowadzić rokowań z całą lewicą,

a tylko z P. S. L. i „Wyzwoleniem”, wyłączając od udziału w przyszłym bloku

P. P. S. grupy Stapińskiego i grupy mniejszości narodowych.

Następnie p. Skulski wyraził pogląd, że sytuacja jest dotychczas prawnie nierozstrzygnięta, że najprzód

należałoby zlikwidować prawnie p. Korfanteo,

a później przystąpić do rokowań.

Konferencja p. Moraczewskiego z p. Skulskim będzie wznowiona po południu.

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

RZYM, 20 lipca (Pat). — Obecny kryzys gabinetu włoskiego wywołany został przez wewnętrzny stan kraju. Nieustające ekscesy faszystów skłoniły największe stronnictwo większości rządowej, mianowicie str. lud. (Popolari) do przejścia do opozycji. Prezydent Facta uzasadniając politykę wewnętrzną rządu, stwierdził, że łagodnością chciał doprowadzić walczących do opamiętania się. Widzi jednak teraz, że

polityka ta była złą i zapowiedział całkowitą jej zmianę i przejście do radykalnej surowości.

Zapowiedź ta jednak była spóźniona i rząd Facty votum zaufania nie otrzymał.

RZYM, 21 lipca (Pat) — Wśród stronnictwa Popolari, które swem przejściem do opozycji wywołało kryzys gabinetowy, zaznaczają się dwa kierunki. Jeden za przyjęciem większej odpowiedzialności za przyszły gabinet, oparty na współpracy z socjalistami, który to kierunek na premiera wysuwa postać Modę. Drugi zaś kierunek opowiada się za rządem bardziej centrowym i przychylny jest kandydaturze Orlanda.

Likwidacja konferencji haskiej.

Przebieg ostatniego posiedzenia.

HAGA, 20 lipca (Pat) — Końcowe posiedzenie konferencji rozpoczęło się dzisiaj o 4-ej popoł. Na wniosek przewodniczącego przyjęte zostały sprawozdania z trzech podkomisji; po krótkich przemówieniach oświadczył, że delegat belgijski zaproponował przyjęcie przez konferencję następującej rezolucji:

„Konferencja zaleca uwadze rządów na konferencji reprezentowanych, że byłoby wskazaniem i pożytecznym, aby rządy nie popierały usiłowań, czynionych przez ich obywateli w celu nabycia własności, która należała przedtem do obywateli nierosyjskich i która była skonfiskowana po dniu 1 listopada 1917 r.

To zalecenie będzie skierowane również i do rządów niereprezentowanych na konferencji haskiej, a decyzyja w tej sprawie zostanie przyjęta w porozumieniu z temi rządami. Przedstawiając rezolucję, delegat belgijski w swym przemówieniu oświadczył, że ma upoważnienie od pana charge de affaires Stanów Zjednocz. zakomunikować zebranym, że

Stany Zjednoczone przyłączają się do powyższej rezolucji. Po krótkich oświadczeniach delegata włoskiego i francuskiego, propozycja belgijska została przyjęta. Posiedzenie konferencji, zostało zamknięte po przemówieniu przewodniczącego konferencji, w którym podkreślił pozytywne rezultaty prac konferencji, jednomyślność delegacji, oraz nadzieję osiągnięcia w przyszłości ostatecznego uregulowania spraw, którymi zajmowała się konferencja haska.

O osądzenie zbrodniarzy wojennych.

PARYŻ, 21 lipca. — Prezydent ministrów Poincaré otrzymał z inicjatywy Ligi Souvenes Vous memoriał zaopatrzony 10 milionami podpisów, a żądający ukarania zbrodniarzy wojennych. Poincaré oświadczył delegacji, która mu ten memoriał przedłożyła, że po parodji procesów w Lipsku komisja międzysojusznicza doszła do przekonania, iż byłoby rzeczą bezużyteczną przedkładać sądowi Rzeszy dalsze wypadki zbrodni do osądzenia, Francja wzbraniała się wysłać swego przedstawiciela na proces przeciwko lekarzowi dr. Nickelsoinowi, który został teraz w skandaliczny sposób uwolniony. Wobec oporu Niemiec jest rząd francuski zdecydowany skazać obwinionych zaocznie i nie ewakuować obsadzonych obszarów, dopóki skazani zbrodniarze nie zostaną wydani.

Rząd Pasicza.

PARYŻ, 21 lipca (Russpress). — Z Białogrodu komunikują, że wiadomości o nowym kryzysie gabinetu Pasicza są przesadzone; zrodziły je zapewne trudności przy nominacji ministra spraw wewnętrznych, na które napotkał rząd. Trudności te zostały jednak już pokonane.

Stan zdrowia Hardena.

WIEDEN, 21 lipca (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Berlina, że stan zdrowia Hardena jest zadowalający i że niebezpieczeństwo minęło.

Joffe — posłem w Chinach.

LONDYN, 21 lipca. (Pat). Joffe został mianowany posłem rządu sowieckiego w Chinach.

O statki rzeczne na Odrze.

BERLIN, 20 lipca (Pat) — Na podstawie artykułu 339 traktatu wersalskiego, który to artykuł postanawia, że Niemcy mają oddać państwu koalicyjnym sprzymierzonym, zainteresowanym na rzekach międzynarodowych części niemieckich okrętów rzecznych, zapadł obecnie wyrok rozjemczy amerykańskiego rozjemcy w sprawie okrętów na Odrze. Według tego wyroku ma być odstąpione 35700 tonn pojemności statków rzecznych oraz 5685 koni parowych siły holowniczej i port w Opolu, Czechosłowacji, zaś Polsce 40760 tonn pojemności statków rzecznych i 4849 siły holowniczej z przystanią w Kostrzynie.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“

Dziś!

Dziś!

„Romans córki
gałganiarki“

Decydująca rozmowa. Przed przyznaniem Niemcom moratorium.

Poincaré żąda gwarancji.

Niemcy dążą dobrowolnie do bankructwa.

Jeden z poczytnych dzienników paryskich otrzymał z Londynu wiadomość, że w najbliższej przyszłości ma dojść do skutku spotkanie Poincaré'go z Lloyd'em George'm, na którym będzie mowa o bardzo ważnych sprawach. Mianowicie, Lloyd George nosi się z zamiarem doprowadzenia do porozumienia z premierem francuskim w tych trudnych kwestiach, które miały być przedmiotem i celem konferencji genueńskiej. Jeżeli się to uda, ustali się na długo pomiędzy oboma państwami zachodnimi ścisła przyjaźń, w przeciwnym razie musi nastąpić rozluźnienie i ochłodzenie.

O ile można polegać na prawdziwości powyższej informacji, należałoby wnosić, że Lloyd George zrywa ze swą dawniejszą metodą, która mu przyniosła fiasko Genui i Hagi, że idzie raczej za radą lorda Grey'a, który wskazywał inny sposób postępowania. Grey jest wybitnym mężem stronnictwa liberalnego i zwolennikiem programu „odbudowy gospodarczej”. Atoli nie zgadza się na politykę Lloyd'a George'a, przedewszystkiem zaś na jego metodę dyplomatyczną. Zdaniem jego przed konferencją genueńską należało się porozumieć z Francją i ze Stanami Zjednoczonymi. Wtedy możnaby oczekiwać od konferencji poważnych rezultatów.

Lloyd George wybrał drogę pozornie łatwiejszą, ale jak się okazało błędną. Przed Genują prowadził wymianę zdań z premierem francuskim, ale nie szukał istotnego porozumienia. Zadowolnił się tem, iż Francja nie wycofała się z konferencji. Lloyd George rachował widocznie, iż byle do konferencji doszło, byle wysunęły się na niej ważne kwestje, mające żywotne znaczenie dla Europy, to Francja siłą rzeczy będzie wciągnięta w obręb procesu ekonomicznego i nie będzie chciała ani mogła się z niego wycofać.

Co zaś do St. Zjednoczonych, te, skoroby się przekonały, że w Genui idzie na serjo dzieło odbudowy, niewątpliwie przyłączyłyby się do niego i ze swej strony udzieliły mu skutecznego poparcia.

Premjerowi angielskiemu przyświecało tedy hasło: naprzód konferencja, a przez nią porozumienie z Francją i ze Stanami Zjednoczonymi. Jej ujemny wynik przemawia za tem, iż właśnie należało iść drogą odwrotną — przez porozumienie z powyższymi państwami stworzyć podstawę dla samej konferencji.

Metoda Grey'a jest niewątpliwie znacznie trudniejsza. Od upadku Brianda Francja trzyma się opornie i nie chce ze swej strony zrobić poważniejszych ustępstw, na rzecz „odbudowy gospodarczej”. W szczególności nie chce słyszeć o redukcji odszkodowań niemieckich, pomimo iż kapitał międzynarodowy uzależnił od tego pożyczkę dla Niemiec. Atoli okoliczności tak się układają, że opinja francuska widzi coraz wyraźniej, że utrzymanie się na dotychczasowym stanowisku okazuje się wprost niemożliwością. Anglja posiada zresztą bardzo skuteczny środek presji w postaci dużych wierzytelności, których może od Francji wymagać. Dodać należy, że odpowiednia redukcja długu francuskiego w Anglii uchodzi dla Stanów Zjednoczonych za konieczny warunek, aby ze swej strony zgodzić się na analogiczne ustępstwa.

PARYŻ, 21 lipca (tel. wł. „Kurjera Wieczornego”). — „Daily Mail” donosi, że Dubois, przewodniczący komisji reparacyjnej, w czasie ostatniej swej rozmowy z Poincaré'm zapewniał, że żądanie moratorium przez Niemcy tłumaczy się słabością rządu niemieckiego i jego niezdolnością do czynienia oszczędności i ściągania podatków.

Gdy tylko komisja reparacyjna wyda swoją opinię o żądaniach niemieckich, Poincaré spotka się z Lloyd George'm i odbędzie naradę, która jest zapowiadana od dłuższego czasu.

Poincaré położy nacisk na trzy następujące punkty:

1) Konieczność uświadomienia całego świata, że Niemcy dążą dobrowolnie do bankructwa, podczas gdy w rzeczywistości mo-

głyby uratować swój honor finansowy.

2) Jedyny sposób postępowania z Niemcami jest pokazać im, że wśród sprzymierzonych panuje zupełna zgoda, gdy chodzi o sprawy niemieckie.

3) Konieczność otrzymania od Niemiec ścisłych gwarancji dotyczących reformy finansowej, i danie komitetowi gwarancyjnemu szerokich pełnomocnictw, co do zbadania budżetu niemieckiego i poczynienia w nim zmian, które sprzymierzonym uznają za stosowne.

Poincaré, według „Daily Maila”, przypisuje wielkie znaczenie dyskusji nad zagadnieniem długów pomiędzy sprzymierzonymi; rozwiązanie tego zagadnienia pozwoliłoby przeprowadzić pożyczkę międzynarodową i redukcję długów niemieckich.

Angielski plan odbudowy Europy.

Wielka Brytania daruje Francji jej długi wojenne, natomiast Francja musi się zgodzić na redukcję sumy reparacyjnej.

LONDYN, 21 lipca. (telegram własny „Kurjera Wieczornego”). — „Daily News” opublikowały nader ciekawy artykuł o środkach, jakie się wydają najlepsze w celu ostatecznego rozwiązania obecnego kryzysu. Oto najważniejsze z proponowanych środków:

1) Wielka Brytania daruje Francji jej długi wojenne;
2) Francja musi zezwolić na redukcję ogólnej sumy reparacyjnej do 2500 milionów funtów sterlingów;
3) Francja musi ratyfikować

umowy waszyngtońskie i utrzymać swe zbrojenia na pewnym stałym poziomie;

4) Musi być opracowany „ogólny plan gwarancyjny”, aby Francja była zabezpieczona od ewentualnych napaści z zewnątrz.

5) Zostanie wypuszczona pożyczka międzynarodowa, w której Francja będzie miała główny udział.

6) Niemcy muszą być przyjęte jako członek rady ligi narodów.

O termin wyborów nowego prezydenta Niemiec.

Odbędą się one w grudniu lub w styczniu.

BERLIN, 21 lipca. (A. P.) — Wobec dokonanej obecnie okupacji tej części Górnego Śląska, która przyznana została Niemcom, oraz wobec ustalenia ostatecznego granic państwa niemieckiego, zwrócił się prezydent republiki niemieckiej do kanclerza Rzeszy z propozycją wyznaczenia terminu wyborów nowego prezydenta przez parlament niemiecki.

Kanclerz Rzeszy poruszył tę

sprawę w parlamencie i oczekuje wypowiedzenia się przywódców poszczególnych frakcji. Według wszelkiego prawdopodobieństwa oznaczony zostanie termin wyborów dopiero po pierwszym powołaniu zebrań parlamentu.

Należy przypuszczać, że wybory nowego prezydenta republiki niemieckiej odbędą się dopiero w grudniu lub w początkach stycznia.

Przywrócenie własności prywatnej w Rosji.

Nowe rozporządzenie WKIK-A.

MOSKWA, 21 lipca. (A. P.) — Według „Izwiestij” powziął wszechrosyjski centralny komitet wykonawczy w sprawie własności prywatnej następujące uchwały:

1) Wszystkim obywatelom, którzy posiadają obywatelstwo rosyjskie, przyznane zostaje prawo organizowania na całym terytorjum Rosji sowieckiej przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych.

2) Prawo własności rozciąga się na wszelkie zabudowania niepaństwowe po miastach i wsiach, na wszelkie ruchomości znajdujące się we fabrykach warsztatach, przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, oraz na ich wytwórczość wszelkiego rodzaju.

Pozatem z prawa własności korzystają mogą wynalazcy i autorzy.

3) Ustawodawcze prawo spadkowe rozciąga się na wszystkich spadkobierców w prostej linii, o ile spadek nie przekracza sumy 10,000 rubli w złocie.

4) Zagraniczne towarzystwa akcyjne uzyskują prawo własności dopiero po uzyskaniu specjalnego zezwolenia rządu sowieckiego. Wszelkie zatargi praw nocywilne rozstrzygać będą sądy.

Rozporządzenie to nie rozciąga się na czas ubiegły i nie daje dawniejszym właścicielom, którzy utracili swój dobytek, prawa co do odzyskania dawnej swej własności.

Obrady ligi narodów.

Polskę reprezentuje poseł w Londynie p. Wróblewski.

Dnia 19 b. m. rozpoczęła się w Londynie kolejna sesja rady ligi narodów. Wobec tego, że z porządku dziennego spadły sprawy dotyczące bezpośrednio Polski, delegat rządu polskiego prof. Askenazy nie jest obecny na sesji.

Rząd polski reprezentuje poseł naż w Londynie p. Wróblewski. Przyjazd prof. Askenazego do Warszawy, który przebywa obecnie w Karlsbadzie spodziewany jest w przyszłym tygodniu.

Vigil.

Przed konferencją w Genui Lloyd George rozmawiał z Poincaré'm, ale tak, iż prawdziwe kwestje zostały z dyskusji usunięte. Teraz właśnie na te kwestje ma przyjść kolej. Albo się oba rządy

dogadają do pozytywnego rezultatu, albo zaczną przeprowadzać swe zamiary, każdy na swoją rękę, choćby wbrew drugiemu.

Zaniec na około nafty.

Kto ma naftę, jest panem świata. — Aspiracje angielskie. Dlaczego dominja dostała autonomię? — Walka dwóch trustów a Galicja wschodnia.

Jeden z wybitnych pisarzy politycznych francuskich Henryk Mazel oświecła w ciekawy sposób obecną politykę angielską, którą można nazwać naftową i tajemniczą rzekomego liberalizmu angielskiego.

Głównym zadaniem, jakie postawiła sobie dzisiejsza polityka angielska, pisze Mazel, jest podbój nafty.

Dlatego więc Anglja zwraca teraz wyłączną uwagę na kraje, które posiadają naturalne zasoby ropy naftowej. Irlandja, Egipt, Indje, nie mają nafty, rząd znaczenie tych krajów zmalało nagle w oczach Wielkiej Brytanji i dlatego to nie wahano się przyznać im coś w rodzaju samorządu, w nadziei rozszerzenia wpływu swoich na innych terenach.

Głównym przedmiotem pożądlivosti angielskiej jest Meksyk, który posiada olbrzymie niewyżyte jeszcze zapasy źródeł naftowych. Dzięki temu właśnie, kraj ten, który zażywał dużego spokoju, póki kwestja nafty nie wystąpiła na widownię, jest teraz wstrząsany przez nieustanne rowolucje. Na tem tle przychodzi łatwiej prywatnym kompanjom angielskim wykupywać tereny naftowe. Naftę meksykańską eksploatuje stowarzyszenie angielskie Meksikan cyte (orzeł meksykański), które stara się opanować niepodzielnie produkcję nafty, mimo groźnej rywalizacji Stanów Zjednoczonych, z ich po-

teżną kompanją Standard Oil.

Drugim z kolei krajem, który Anglja chce opanować jest Persja, z której Anglja chętnieby zrobiła swoje dominjum, do którego przyłączone by zostało Baku. Dokoła tej myśli obraca się cała azjatycka polityka Anglii.

Wszędzie jednak angielskie aspiracje naftowe spotykają się z amerykańskimi i dwa wielkie trusty Royal Dutch i Standard Oil walczą z sobą o panowanie nad światem.

Na tem tle dopiero zrozumieć można szczególną pieczołowitość, jaką Lloyd George otacza Wschodnią Małopolską. Nafta galicyjska, choć nie tak obfita jak meksykańska i perska, jest także nie do pogardzenia. Oby tylko ta opieka nie stworzyła z tej polskiej prowincji małego Meksyku w miniaturowym Stanie. Wzrostowi międzynarodowych kompanji. Dlatego też obawiać się należy, że żadne równouprawnienie nie zażegna wątpliwości angielskich co do przynależności politycznej Galicji wschodniej, dopóki można wierzyć nowe studnie na terenach Borysławia i Drohobycza.

Walka ta o naftę, pisze Mazel, choć zakryta przed oczyma nie wtaimniczych, nie mniej jest groźną i namiętną od niedawno rozegranej walki orężnej.

Ile kosztuje życie na całym świecie?

Statystyka niemiecka. — Ubiegłej zimy ceny w Warszawie były 469 razy wyższe, niż przed wojną.

Berliński urząd statystyczny ogłosił szereg interesujących danych, oświeclających stan drożyzny w różnych krajach świata. A zatem według tych informacji w Anglii koszt utrzymania w miesiącu maju 1922 r., w stosunku do kwietnia 1922 r., spadł o 2 i trzy dziesiąte proc. W stosunku do drożyzny z października 1920 roku ceny w Anglii spadły naogół o 34 proc.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki koszt utrzymania zbliżył się coraz bardziej do stanu przedwojennego. W marcu 1922 r. ceny przewyższały przedwojenne tylko o 36 proc.

We Francji, Belgji i Włoszech ceny nie zostały do tego stopnia zredukowane, jak w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, jednakowoż od października 1921 r. zaznacza się stała, chociaż niewielka, niżka. To samo powiedzieć można o Holandji, gdzie zniżyły się ceny mle-

ka, sera i mięsa. W Norwegii potaniał cukier, chleb, jaja, jak również obniżono ceny materiałów opałowych, świetlnych, oraz odzieży. Inaczej zgola przedstawiają się stosunki w Polsce, w Niemczech, w Austrii i Rosji.

Tenże sam urząd statystyczny w Berlinie stwierdza, że w Polsce (Warszawa) koszt utrzymania przewyższał w styczniu 1922 r. ceny przedwojenne 469 razy. W Austrii ceny w stosunku do przedwojennych podskoczyły 625 razy.

Najgorzej przedstawiają się stosunki drożyzniane w Rosji sowieckiej, gdzie ceny wyróżniają się w zawrotnie wysokich cyfrach. Na przykład funt chleba żytniego kosztował w kwietniu 1922 roku w Odesie 92 tys. rubli, w Moskwie 85 tys. rb. i 73 tys. rb. w Piotrogradzie.

Kongres Kobiet — profesorów w Paryżu.

My w Polsce dotąd nie mamy ani jednej kobiety - profesora (p. Golińskiej-Daszynskiej po napisaniu pierwszorzędnego dzieła ekonomicznego, profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej nie dopuścili do katedry, bo nie miała... męskiej matyry!) Zła wola i hamowanie działalności kobiecej.

Tymczasem zagranicą tak nie jest. Już dużo kobiet zajmuje katedry.

Federacja międzynarodowa kobiet-unwersantek odbywa obecnie drugi kongres w Paryżu.

Wśród gości Paryż mieści w swych murach sto kobiet profesorów z Ameryki. Wśród nich znajduje się miss Comstock, prezeska

sekcji federacji w Stanach Zjednoczonych i „rektorka” Smith College, oraz prezeski Wassard College, Barned College z New Yorku i Mills College, z Kalfornji.

P. Paul Appel z Sorbony rektor akademji podejmował te panie.

Zwiedzały one Provins, Beaurais i niektóre miejscowości na froncie. Stowarzyszenie „Dzieło zbliżenia się profesorów” urządza na ich cześć przyjęcie.

Jak widać z fotografii „Matina”, panie te nie są bynajmniej „bas bleus” i toalet ich nie powstydziliby się żadna elegancka dama na obu półkulach.

Udaremniony zamach komunistyczny w Estonji.

REWEL, 21 lipca (A. W.). Władze estońskie ogłosiły dokumenty, z których wynika, że rząd sowiecki nosił się z zamiarem dokonania przewrotu w Estonji. Władzę

objąć miała estońska partja komunistyczna z p. Kingissetem na czele. Organizację wykryto w swoim czasie i zamiary te udaremniono.

FELJETON.

Mecz.

— Panowie! W tym tygodniu wielkie zawody o mistrzostwo Polski na rok 1922. Obie drużyny są w najlepszej formie. „Biali” po dłuższym systematycznym treningu w oszczędnościach i fałszach mogą się zmierzyć z najlepszym przeciwnikiem. „Czerwoni” są wypoczęci i posiadają drużynę dobrze zgraną i skombinowaną.

— Polska jest piłką futbolową! Będziemy ją tak długo kopać, póki nam starczy siły i tchu!... To nie, że może nie wytrzymać, że piłka może pęknąć!... To nas nie nie obchodzi! Aby tylko przeciwnikowi wpakować jak największą ilość „goali”, aby w gorące hazy zremplować jak największą gracy wrogiej drużyny!

Drużyna „Białych” i drużyna „Czerwonych” rozgrywają zawody systematycznie co rok od lat 150. Ale mecz tegoroczny przewyższa wszystkie poprzednie. Obie strony bowiem są prawie jednakowo silne, obie posiadają silną wolę zwycięstwa, obie posiadają graczy odważnych, ryzykownych, świetnie wytrenowanych...

Przedmecz już się rozpoczęły. Trwają dni 50 ze zmienem szczęściem... Zwyciężają raz „Biali” raz „Czerwoni”...

A dwadzieścia pięć milionów widzów śledzi z niecierpliwością przebieg zawodów, denerwuje się, ale zachowuje się narazie bardzo spokojnie.

— Panowie! Szanse są nierówne! „Biali” mają ten atut za sobą, iż sędzia — marszałek jest stronny! Nie przyznaje słusznych bramek „Czerwonym”!... Przeciwnie! Dyktuje im jeszcze karne rzuty, które im się zupełnie nie należą.

„Biali” w dodatku nie grają „fair”, podstawiają nogi, kopią w sposób podstępny i prowadzą zawody w sposób brutalny!

— Panie sędzio! Pan tendencyjnie komentujesz przepisy gry! Na żadnym boisku światka nie ścierpiano pana dłużej, niż 20 minut!

Panie sędzio! Publiczność jest jeszcze spokojna, ale już niektórzy zaczynają gwizdać!

— Panowie! Zapominacie o tem, że z drużynami zgranicznymi stale przegrywamy. Z reprezentacją angielską nie zyskałimy ani jednego zwycięskiego punktu, a drużyny czeskie i niemieckie stale nas biją na wszystkich boiskach świata!

— Panowie! Już czas skończyć tę grę! Za długo trwa! Piłka poczynna puszczać powietrze! Za kilka dni stanie się wogóle niedolna do gry! A wtedy co zrobicie, panowie! Czem będziecie grali!...

W. Lak

Nowi profesorowie uniwersyteccy

Naczelnik państwa postanowieniem z dnia 16 czerwca 1922 roku mianował mag. zoologii Wacława Baehra profesorem zwyczajnym cytologii ad personam na wydziale filozoficznym uniwersytetu warszawskiego; zastępcę profesora mag. Stanisława Kalandyka, profesorem zwyczajnym fizyki na wydziale lekarskim uniwersytetu poznańskiego; prof. zwycz. wydziału rolniczo-lesnego uniwersytetu poznańskiego d-ra Kazimierza Wójcika, profesorem zwyczajnym geologii na wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu; profesora nadzwyczajnego d-ra Jana Stanisława Bystronia, profesorem zwyczajnym etnologii w uniwersytecie poznańskim.

Minister wyznań, rel. i oświecenia publ. zatwierdził uchwałę rady wydziału filozoficznego uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, mocą której dr. Stefan Banach został habilitowany, jako docent matematyki na wydziale filozoficznym uniwersytetu Jana Kazimierza.

CO DZIEŃ NIESIE?

LIPIEC

21

Piątek

Dziś: Praksedy, Wikt.
Jutro: Marji Magdal.

Wschód słońca o g. 3.40.

Zachód słońca o g. 7.43

Wschód księżyca o g. 2.52 pn.

Zachód księżyca o g. 5.34 pp.

Długość dnia g. 16.03.

Ubyło dnia m. 42

Sytuacja na rynku łódzkim.

Przeciągające się przesilenie rządowe źle oddziaływało na ruch przemysłu i handlu. Wysoki kurs walut zagranicznych, oraz niepewność utrzymania się tego kursu powodują, że fabrykanci wstrzymują się od zakupu surowców, ponieważ wskutek podniesienia się kursu dolara podróżował również i surowiec. Niektóre fabryki podwyższyły znacznie ceny, co znowu ujemnie wpływa na zbyt towarów, gdyż kupcy wstrzymują się od zakupu, obawiając się ryzyka i strat. Hamując wpływa również brak gotówki, i jeżeli tak potrwa dłużej, zagraża wielu firmom niebezpieczeństwo niewypłacalności. Przedej można otrzymać w Łodzi jedynie za gotówkę i tylko w niektórych firmach. Przedsiębiorcy rozporządzający gotówką na bieżące wypłaty, wogóle nie chcą przedsięwziąć — twierdząc, że wg. dzisiejszego kursu dolara sam surowiec zawarty w przędzy kosztuje tyle, ile wynosi cena rynkowa. Nadchodzący okres urlopów jest przemysłowcom na rękę, gdyż ograniczy produkcję, której zbyt sprawia dzisiaj poważne trudności.

Odnaka dla dyżurnych ruchu w czasie służby.

Władze kolejowe wprowadziły nową odznakę dla dyżurnych ruchu w czasie służby. Odnaką tą jest czerwona opaska na obwodzie czapki mundurowej. Zarządzenie w sprawie noszenia opaski czerwonej wydane jest na jeden rok.

„Epoka”.

Wyszedł w druk 10-ty numer „Epoki”, na którego treść składają się następujące artykuły:

Prądy dnia — Władysław Włoch. Wzajemna zależność ekonomiczna świata — E. p. Myśli sejmowe i nie-polityczne — Obserwator. Lodowiec Lorda Beaconsfielda — Jan Tarnowski. „Francuskie Fliegende Blätter”. — „Kartki ulotne” Kurjera Warszawskiego — C. v. Kolas Breugnot — B. Kir. Zygmunt Krasinski o Wielkim Człowieku w okresie wymiany listów z H. Reev'em — Władysław Włoch. Giełda.

Ze stowarz. byłych wojskowych.

W dniu 23 b. m. w sali Y. M. C. A. przy ul. Piotrkowskiej Nr. 243, o godz. 10-jej rano odbędzie się roczne walne zebranie członków stowarzyszenia b. wojsk. armii polsk. z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydium. 2) Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 3) Sprawozdanie zarządu. 4) Sprawozdanie kasowe. 5) Wybory nowego zarządu. 6) Wnioski.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, zebranie odbędzie się w drugim terminie tego samego dnia o godz. 10 m. 30 i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Tureckie rynki zbytu dla przemysłu polskiego.

Wydział konsularny poselswa polskiego w Konstantynopolu powiadamia, że rynek wschodni przedstawia pożądaną teren dla eksportu polskiego. Zbyt miałyby przetwory ropne, wyroby włókiennicze, maszyny przemysłowe i rolnicze, wyroby galanteryjne, ceramiczne, zapalki, cukry i t.d.

Wydział poselstwa służy chętnie interesantom bliższymi wyjaśnieniami.

Ochydne mężobójstwo w Krakowie.

Żona truje morfiną męża.

KRaków, 21 lipca. Miasto pozostaje pod wrażeniem ohydneho mężobójstwa, dokonanego w dniu wczorajszym.

Wczoraj rano znaleziono mianowicie znanego w mieście właściciela drogerji Zdzisława Komorowskiego, dogorywającego we własnym mieszkaniu. W pierwszej chwili sądzono, że Komorowski się otrul, dochodzenia jednak szczegółowe obaliły tę pogłoskę, oprowadziły natomiast do aresztowania żony zmarłego, Izabeli Marji Komorowskiej pod zarzutem mężobójstwa.

Stwierdzono, że aresztowana od dawna już żyła w niezgodzie z mężem, a ponieważ wkrótce Komorowski stał się niewygodnym, w głowie niewiernej małżonki powstał szatański plan, aby nie zwrócić uwagi bezpośrednio na siebie postanowiła ona postępować wolno ale wytrwale.

W tym celu — do podawanych potraw — Komorowska dosypywała mężowi stale trucizny, przeważnie morfiny. Odnędaj Komorowska podała mężowi ostatnią dawkę morfiny w pierożkach z borówkami, po zjedzeniu których, Komorowski położył się do łóżka i więcej nie powstał.

Ponieważ cała ta sprawa przedstawiała się nadzwyczaj niejasno i tajemniczo, przystąpiono do przesłuchania Komorowskiej. Zeznania jej były mętne, to też w nocy przystąpiono do aresztowania jej.

Podczas dalszego śledztwa Komorowska przyznała się do winy.

Niemota a parlamentaryzm.

Deputowany, który w ciągu 25 lat posłowania ani razu nie przemawiał.

Największym zarzutem, jaki może spotkać posła ze strony jego wyborców, to zbyt pnia powściągliwość w mowie. Nawet nasi rozgadani suwereni, poczytujący sobie za obowiązek zabierać głos przy pierwszej nadającej się okazji, nie rzadko z tym zarzutem spotykają się na swych wiecach sprawozdawczych.

Leż to razy słyszy się opinie: „Jakże tam z niego poseł, kiedy jeszcze ani razu nie przemawiał w sejmie”. Albo: „Czy można być dobrym posełem, jeżeli się nie potrafi mówić?”. A wszyscy przytakuja: „Tak, to żaden poseł, to mnekin, siedzi jak niemowa, ani razu gęby nie otworzył”.

Rzecz charakterystyczna, że ci sami ludzie, którzy mają pretensję do swych milczących posłów, mogą przy innej rozmowie lamentować z powodu gadatliwości nadmiernej, jaka się rozpanoszyła na plenarnych posiedzeniach sejmiku lub ciał samorządowych. Z podobnymi zarzutami występują także obywatele innych państw w stosunku do swych wybrańców.

Rzecz prosta, że każdy poseł, którego spotka tak ciężki zarzut — pali się ze wstydu.

Jest przecież pewien deputowany, mianowicie członek angielskiej izby gmin, John Hope, który piastując swój urząd honorowy bez przerwy w ciągu dwudziestu pięciu lat, podczas tego całego ćwierćwiecza nie przemówił w parlamencie ani razu.

Na zwróconą sobie w tym względzie uwagę, Hope odpowiedział:

— Owszem, nie przemówiłem nawet czterech słów. Ale jeśli mam być szczerzy, to jestem głęboko przekonany, iż swoim milczeniem przysłużyłem się sprawie moich wyborców daleko lepiej, aniżeli ci, co przemawiają stale.

Nauczycielkom nie wolno się żenić!

Komisja szkolna sejmiku salzburskiego postanowiła większością głosów znieść obowiązującą dotąd ustawę o nośności do stanu małżeńskiego nauczycielek. W przyszłości każda z nauczycielek, która wstąpi w związek małżeński, musi temsamem zrezygnować z zawodu nauczycielskiego i traci prawo do stanowiska służbowego w szkole.

Wdzięczność dzieci polskich dla amerykańskich dobroczyńców.

Nie przebrzmiała ona bez echa.

Biuletyn amerykańskiej administracji ratowniczej za miesiąc czerwiec zawiera kilka wiadomości, dotyczących się Polski.

Spotykamy tam najpierw artykuł o „Darze Dzieci Polskich”. Treść jego następująca:

„Nadchodzi chwila w każdej dobroczynności nagłej, gdy wysiłki, skoro prowadzone je z powodzeniem, nie potrzebują apelować o dalsze składki, ale wymagają, by publiczność, która je poparła, była poinformowana o ostatecznym ich wyniku,

podyktowanym szlachetnością i wdzięcznością obdarowanych.

W Polsce był okres czasu, że **aż 1,315,490 dzieci nienormalnych otrzymywało codziennie jedną dodatkową, ciepłą, troskliwie przyrządzoną żywność amerykańską.**

Od ludzi tych napływają oznaki niezwykłej wdzięczności i przyjaźni, które uradują wszystkich amerykańców. Rząd polski, stwierdzając, że może obecnie zaspokoić wszystkie potrzeby swoich dzieci, ustanowił prawo, zarządzające dalsze prowadzenie dobroczynnej akcji ratowniczej dla dzieci w ten sam akuratanie sposób, jak go urządził i zakreślił pan Hoover; rząd

Jak należy wydawać i otwierać listy amerykańskie.

Celem zapobieżenia ograbianiu listów zagranicznych, zwłaszcza amerykańskich, zarządziły naczelné władze pocztowe, że urzędy pocztowe winny przed otwieraniem nadesyłanych worków z takimi listami zwracać baczną uwagę na sposób zabezpieczenia worka, w którym się owe listy znajdują, t. j. na całość sznurka i plomby, po otwarciu worka należy szczegółowo zbadać koperty listów amerykańskich.

W razie zauważonych niedokładności lub uszkodzenia opakowania, urzędy winny odnotować to na samem opakowaniu, określając możliwie ściśle ślady uszkodzenia.

Zaden urząd oddawczy niema prawa nakładać na listy jakichkolwiek nalepek zabezpieczających. Uskutecznią to: bowiem tylko

polscy spełnia tem gorące życzenie p. Hoovera, by dzieło ochrony życia dziecięcego w Rzeczypospolitej polskiej trwało nieskończenie i przypominało zawsze temu krajowi ducha i charakter narodu amerykańskiego.

„To jednak nie zadowoliło dzieci polskich, które stanęły się w przyszłości obywatelami Polski. Kierując się bowiem uczuciem miłości i wdzięczności, co wskazuje niewątpliwie na ich wzniosłe serca, zaślady do pracy, by własnymi rękoma wykonać pamiątki dla swych siostr i braci za morzem.

Pamiątki te wysłano w 88 skrzyniach

do amerykańskiej administracji ratowniczej. Każda zabawka, to wyznacznik pracy, podyktowanej miłością. Jest to drugi objaw tego rodzaju; pierwszy bowiem widzieliśmy u dzieci belgijskich przy końcu okupacji ich ojczyzny przez Niemców. Dar ten przyjmuje chętnie amerykańska administracja ratownicza, uważa go jako wynagrodzenie za wszystkie swe świadczenia przez cały szereg lat, a to tem więcej, iż dzieci polskie powierzyły jej rozdawnictwo tych pamiątek, co jest nader przyjemnem zadaniem, gdy zważy się iż otrzymują je chore, okaleczone i sierotne dzieci amerykańskie”.

sortownie amerykańskie i one też obowiązane są wysyłać listy należycie zabezpieczone. — Urząd oddawczy stwierdza tylko komisji nie stan otrzymanych listów.

Uszkodzone listy amerykańskie ze śladem otwierania lub naruszenia nie mogą być doręczane do domów, lecz winny być wydawane w urzędzie, a o nadejściu ich należy powiadomić specjalnie adresatów.

Przy wydawaniu listów amerykańskich funkcjonariusze pocztowi obowiązani są uprzedzić odbiorców, aby po uprzednim zewnętrznem obejrzeniu listów otwierali je w sposób umiety i nie zacierali ewentualnych śladów uszkodzenia.

„Napoleon dziennikarstwa” umysłowo chory.

Lord Northcliffe, właściciel szeregu wpływowych pism angielskich jak: „Daily Mail”, „Times”, „Daily Express”, „Evening News”, „Wekly dispatch” oraz „Daily Mirror”, dziennika o największym nakładzie na świecie, posiadacz także 4-eh największych dzienników amerykańskich („Herald”, „Tribune”, „Sun” i „New York Times”) zwany Napoleonem dziennikarstwa, uległ obecnie ciężkiej umysłowej chorobie, która kładzie kres jego świetnej światowej karierze. Lord Northcliffe został obecnie przeniesiony do zakładu, w którym czuwają nad nim lekarze, jednakowoż bez nadziei wyleczenia go. Dziadkiem Napoleona dziennikarstwa ma zostać brat jego, lord Rothermene. Tytuł lorda Northcliffe wygaśnie, ponieważ potężny kierownik największego na świecie trustu dziennikarskiego nie posiada dzieci.

Samobójstwo siostry Rostanda.

Pani de la Margerie, żona ambasadora francuskiego w Brukseli i siostra rodzona słynnego poety, Edmunda Rostanda, popełniła samobójstwo, rzucając się z trzeciego piętra na bruk. Nieszczęśliwą ofiarę podniesiono jeszcze żywą, lecz w pół godziny potem zmarła wśród najokropniejszej męczarni. Pani Margerie usiłowała już kilkakrotnie popełnić samobójstwo i dlatego czuwała przy niej stale pielęgniarka. W dniu dokonanego samobójstwa udało się jej zmilczeć czujność pielęgniarki i dokonać szalonego czynu.

Lampa, która się pali przez trzy lata.

Wynalazek lampy elektrycznej, palącej się bez prądu bezustannie przez lat trzy, jest jedną z ostatnich sensacji nowojorskich. Jak donosi New York Tribune wynalazek ten włoskiego inżyniera Juliana Tomadellogo nazwany został „zakorkowaniem we fłaszce słońcem”. Tajemnica fabrykacji jest dniem i nocą strzeżona przez specjalnych detektywów, którzy uzbrojeni czuwają wokoło laboratorium w New Jersey, gdzie odbywają się próby nowego wynalazku. Lampa pali się, jak twierdzi p. Tomadello, bez żadnego źródła elektrycznego, za pomocą miniaturowej świeczki metalowej, której skład jest zachowany dotychczas w ścisłej tajemnicy. Lampa ta podobno świeci nie podnosząc temperatury ponad 10 stopni Fahrenheita zamiast 100 stopni, do których dochodzi żarówka obecnie używana. Nowo skonstruowana lampa może być fabrykowana o dowolnej sile, na użytek domowy, jak również dla lamp łukowych do oświetlenia ulic i dla projektorów kinematograficznych. Nowa lampa ma i tę zaletę, że koszt zwykłej normalnej lampki domowej wynosić będzie 12 szylingów.

Wkrótce ma ona się ukazać do sprzedaży na rynkach amerykańskich.

Czytajcie

„Głos Polski”

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

W dzisiejszym dniu na warszawskim zebraniu giełdowym tendencja dla walut i dewiz wysokocennych mocna.

Kursy zwykłe. W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych nastroj ospały.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 5800 — 5840 — 5865 — 5825.

Marki niem. 12.20—12.07,50

Franki bel. 455—457.

Czeki i wpłaty.

Berlin 12.07,50—12.10.

Gdańsk 12.20—12.10.

Londyn 26000.—25.900.

Nowy Jork 5815—5845.

Drobne dolary 5845.

Paryż 481—485.

Praga 151.

Szwajcaria, 1130.

Wiedeń 17.75—18.25.

Listy zastawne.

Miljonówka 1550—1575.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 rubli 218—215.

4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za

100 marek 55.25—54.75.

5 procen. obl. m. Warszawy 216.50

5 proc. obl. m. Lublina mk. 61.50

Akcje.

Bank Dyskontowy 3650—3700.

Bank Handl. w Warsz. 5450

Bank dla handlu i przem. 6300.

Bank Kred. Warsz. 3500—3600

Bank Zachodni 2775.

Cukier 49500.—48750.

Firlej 875.

Drzewo 1525—1550.

Zegluga 1700—1725.

Węgiel 6675—7700.

Lilpop 4600—4725.

Ostrowiec 5000—5050.

Rudziński 2700—2725.

Starachewice 6750—6875.

Zyrardów 78500.

Borkowski 1325.

Bracia Jabikowscy 2050—2075.

Polska nafta 1950.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 21 lipca.

Dolary St. Zjednoczonych (got.) —

w placeniu 5830, w żądaniu 5865.

Dolary St. Zjedn. (czeki) w plac-

eniu 5835, w żądaniu 5865.

Franki belg. (czeki) — w plac. 456,

w żądaniu 459.

Franki franc. (got.) — w plac. 481,

w żądaniu 485.

Franki franc. (czeki) — w plac. 485,

w żądaniu 485.

Funt angielski (got.) — w plac.

25750, w żądaniu 25900.

Funt angielski (czeki) — w plac.

25800, w żądaniu 26000.

Kor. austr. (czeki) — w plac. 17.—

w żądaniu 18.—

Kor. czeskie (got.) 151 w żada-

niu 135.

ANDRZEJ MARS.

Opowieść biblijna.

—o—

Pewnego razu Izaak, syn Sary i Abrahama, spotkał kobietę, którą nazywano Hagar.

Uderzony jej pięknoscią rzekł do niej:

— Czy chcesz, niewiasto, mieszkać ze mną pod jednym namiotem? Nie będziesz więcej pracować, a jedyną twoją troską będzie czuwanie nad moją osobą.

A Hagar, zaczerwieniwszy się, odparła:

— Czy chcesz, panie, abym została twoją żoną?

Izaak spuścił oczy i rzekł:

— Zobaczymy później, moje dziecko.

Od tego czasu upłynęło wiele miesięcy.

Byli ze sobą bardzo szczęśliwi. I pewnego dnia zapytała Hagar Izaaka:

— Czy nie sądzisz, iż nasze szczęście będzie pełniejsze, jeśli nas Bóg obdarzy dzieckiem?

Ale Izaak spuścił oczy i rzekł:

— W rzeczywistości, to nie jest nam wcale potrzebne.

I Hagar zamilkła, gdyż szanowała każde życzenie Izaaka.

Tygodnie płynęły.

Pewnego dnia oznajmiła Izaakowi:

Marki niemieckie (got.) — w plac-

eniu 12.20, w żądaniu 12.50.

Marki niemieckie (czeki) — w plac-

eniu 11.90, w żądaniu 12.50.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi —

w plac. —, w żąd. 200.

4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi —

w plac. —, w żądaniu 190.

6 proc. obligacje m. Łodzi — w pla-

ceniu —, w żądaniu 87.

Miljonówka w plac. 1580, w żada-

niu 1590.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 20-go lipca. — Marka

polska 8.58—8.41 i pół, przekaz na War-

szawę 8.17,50—8.21,50, przekaz na Poz-

nań 8.23—8.51 i pół.

BERLIN, 20-go lipca. Marka polska

8.60, przekaz na Warszawę 8.42 i pół

noty Kriesa 9 i pół.

ZURYCH, 20-go lipca. — Warsza-

wa 0.9.35.

GENEWA, 20-go lipca. Marka pol-

ska 0.9.35.

AMSTERDAM, 20-go lipca. Marka

polska 0.044 i pół.

PARYŻ, 20-go lipca. Marka pol-

ska 0.22 i jedna ósma.

LONDYN, 20-go lipca. Marka pol-

ska 23,100 czek, 26,100, gotówka za

funt.

N. JORK, 20-go lipca. — Warszawa

0.017.50.

Giełdy zagraniczne.

ZURYCH, 21-go lipca, (Pat). Notowa-

nia początkowe. Przyjęto o godz. 11.50,

Berlin 1.02,50 Paryż 43.75, N. Jork 521.25

Londyn 23.21, Soffa 3.30, Warszawa 0.09,

Zagrzeb 1.52,5 Wiedeń 0.01,75, kor. stem.

0.01,55, Budapeszt 0.55, Praga 11.50, Ho-

landa 22.65, Medjona 22.65.

Bawelna.

HAVRE, 19-go lipca. — Zam-

knięcie: loco 336, sierpień 335,

wrzesień 335, październik 335, listo-

pad 00,00, grudzień 332; sprzedano 12000

bel.

LIVERPOOL, 19 lipca. Loco 00,00,

wrzesień 13,10, październik 12,65, gru-

dzień 12,42, styczeń 1923 r. 12,32.

NOWY JORK, 19-go lipca. — Ba-

welna loco 22,50, na licieć 22,26, na

sierpień 22,30, na wrzesień 22,52, na

październik 22,56, na listopad 22,29.

Dowóz bawelny 4000.

NOWY ORLEAN, 18-go lipca. Ba-

welna loco 22,25.

Zwiększenie się obszaru uprawy bawelny w Ameryce.

„Nev Yorker financial Chronicle“ oblicza obecny obszar uprawy bawelny na 35,025,000 akrów, to znaczy 10,5 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Z powodu silnych opadów deszczowych zbiory będą spóźnione o 4 do 6 tygodni.

— Bóg wysłuchał mego najskrytszego pragnienia i wkrótce, Izaaku, będziesz ojcem!

A Izaak spuścił oczy po raz trzeci i przemówił poważnie:

— To dziecko nie będzie moje, gdyż Bóg Izraela obdarzył mnie, niestety, bezpłodnością. Obwieścił to Wszechmogący Jehowa mojemu ojcu, Abrahamowi, i mojej matce, Sarze, ósmego dnia po moim urodzeniu. Albo więc twoje przypuszczenia są mylne, albo też — zdradzasz mnie!

Hagar rozplakała się i krzyknęła:

— I ty zarzucasz zdradę mnie, która byłam ci wierna, jak pies!

Wiesz bardzo dobrze, iż nie odwiedzałam żadnego z sąsiadów: ani Ezechiela, ani Natana, ani Salomona...

Ale Izaak powtarzał wciąż w kółko:

— Bóg Izraela obdarzył mnie bezpłodnością!

Poczem zawołał sługi, kazał objąć wielbłądy i ruszył w daleką podróż.

Długo wędrował Izaak po świecie. Przybył wreszcie do miasta Nakor w Mezopotamii. Tu zatrzymał się przed studnią, z której czerpały wodę dziewczę z miasta.

Pomiędzy nimi była jedna tak uroczą, iż Izaak nie mógł od niej oderwać oczu. Zasięgnął o niej wiadomości od mieszkańców i dowiedział się, iż nazywała się Re-

Radykalna „operacja“ bolszewicka.

Oto jak jeden z jeńców wojennych w Rosji opisuje bolszewickie metody rządzenia:

Było to w zimie roku 19 i 20. Jako jeńiec zostałem po rewolucji bolszewickiej puszczony na wolność; oberwany i głodny, zmuszony był szukać ratunku w armii bolszewickiej.

Nic innego mi nie pozostawiało. Mając do wyboru śmierć głodową z jednej strony, a służbę wojskową z drugiej, wybrałem to ostatnie. Walczyłem przeciwko białej gwardji i przeciwko czechosłowakom, słowem czyniłem co do mnie należało, wzamian za zmarnięcie kartofle, któremi nas karmiono.

Nie mieliśmy ciepłego ubrania, ani bielizny, ani amunicji. Za czasów carskich z zupełną słuszością rosjanie twierdzili, że do Boga wysoko, a do cesarza daleko, więc łatwo sobie wyobrazić stosunki bolszewickie.

Zamęt, przekupstwo, korupcja i pijaństwo posunięte były do ostatnich granic.

Najokropniejszą jednak rzeczą był zupełny brak lekarzy i środków leczniczych.

Straszny był widok setek ludzi chorych lub umierających.

Ubranie lub kawałek chleba można było wyzbebrać lub ukraść ale o lekarstwach nawet nie można było marzyć.

Naturalnie znaleźli się ludzie, którzy wyzyskiwali to straszne położenie.

Setki ludzi zapadało na malarję, epidemja tyfusu zabierała codziennie dziesiątki ofiar, a w całej okolicy nie można było znaleźć uncji chininy, kalomelu lub opium.

Otóż znaleźli się naturalnie „przedsiębiorcy“, którzy sprzedawali za bajeczne sumy owe lekarstwa, w których skład wchodziła przeważnie gлина lub tłuczona kreda.

Przeciętną ceną za proszek do-

mnianej chininy był milion rubli. Chory lub otoczenie jego sprze-

dawali wszystko co posiadali, by taki lub inny proszek otrzymać.

Ody taki „przedsiębiorca“ zo-

stał schwytyany na gorącym uczynku, czekała go kara śmierci, ale to nie odstraszało innych.

Tak samo niemożliwym było zwalczanie szerzących się zastraszający sposób chorób zakaźnych. Nędza i brak zajęcia na wsi i w fabrykach spowodowały tysiące dziewcząt i kobiet do udania się do miast, by tu spotkać tę samą nędzę i ten sam głód.

Ponieważ ilość chorych powiększała się w zastraszający sposób, ponieważ nie mogło być mowy o jakimkolwiek bądź choćby powierzchowniejszem leczeniu, bolszewicy postanowili radykalnie temu zaradzić.

Schwymano ogromną ilość dziewcząt i kobiet i uwięziono je w magazynach wojskowych.

Tymczasem nad brzegiem Włgi czyniono przygotowania do „kucacji“ (Rzecz działa się w Samarze).

Przygotowania owe czynili chińczycy, gdyż żaden rosjanin nie podjąłby się tego.

W łodzi została wyrębana ogromna przerebel, na brzegu umieszczono zamaskowany górą śniegu karabin maszynowy, a przerebel otoczono żołnierzami z karabinami.

Wtedy otwarto więzienie i wszystkie nieszczesne dziewczyny przyprowadzone zostały przez oddział wojska nad przerebel.

Na dany znak karabin maszynowy rozpoczął swą pracę...

Po egzekucji żołnierze zaczęli strącać ciała do wody i odary kucacji bolszewickiej zniknęły z powierzchni ziemi, by odbyć pod lodem długotrwałą podróż i znaleźć grób w falach Kaspijskiego morza.

Jak mężczyzna kupuje kapelusz.

Całe artykuły, feljetyony, nowele, humoreski, omal, że nie powieści pisa-no już o tem, jak to kobieta kupuje kapelusz. Warto jednakowoż dowiedzieć się również czy i ile mężczyzna przy wyborze nakrycia głowy nasładnie pięć piękna.

Z informacji, których udzielił pewien znany kapelusznik nowojorski wnosić należy, że mężczyzna zachowuje się w tym uroczystym momencie zgoła inaczej jak kobieta. — Przede wszystkim radzi się nie lustra, ale przyjaciela lub kobiety, w której towarzystwie przybył do sklepu. — Jeśli mężczyzna przychodzi z żoną — to prawie zawsze kupuje kapelusz nie wedle swego, ale wedle jej gustu. Ponieważ zaś kobiety przy wyborze kapelusza męskiego okazują najczęściej zły smak i decydują się jak najniefortuniej — dlatego to tylu mężczyzn paraduje po świecie w kapeluszach fatalnie dobranych do twarzy.

Najnowsza reklama amerykańska.

Jedno z nowojorskich przedsiębiorstw filmowych, które przystępuje do wystawienia nowego filmu p. t. „Burza“, zamierza poprzeczyć to dzieło niebywałą dotąd reklamą. Oto w czasie jasnych pogodnych dni będą samoloty szybowały na takiej wysokości, iż z ziemi nie będą widzialne, jednakże pozostawiać one będą za sobą smugę dymu, z którego ułożą się będą poszczególne słowa, które każdy będzie mógł przeczytać w obwodzie 25—30 kilometrów.

„Strejk“ krupierów.

Dyrekcja klubu w Kłapedzie podaje do wiadomości, że wszyscy krupierzy porzucili od soboty pracę. Strejkujących krupierów dyrekcja natychmiast zwolniła. Gra w Klubie nie uległa najmniejszej przerwie, gdyż odnaleziono natychmiast nowych krupierów.

Najnowsze modele pasków

paciorkowych, dzetowych i drewnianych oraz TOREBKI paciorkowe, tanio do nabycia. Andrzej 43 m. 13, lewa ofiyna.

Sandalki

Domowe i płócienne buki tanie i trwałe poleca Magazyn francuski dawn. 450 Petersilge i Schmolke, Piotrkowska 95.

3--4 pokoje (mieszkanie) poszukuje.

Pośrednictwo pożądane. Oferty do „Głosu Polsk.“ pod „Eler“ 436-1

R. i F. KRAUSS

dawniej „AUER“

Nr. 146 Piotrkowska Nr. 146.

Poleca wielki wybór dzwonków, elementów, akumulatory, baterji dla sygnalizacji i lampek kieszonkowych, żelazka elektryczne, prymusy i inne maszyny naftowe. Maszynki do strzyżenia i wszelkie artykuły do instalacji gazowych i elektrycznych, duży wybór zapalniczek. Ceny przystępne. 488—3

Obrączki rozwodowe.

Za dawnych dobrych czasów istniał pierścionek, noszący wymowną nazwę obrączki ślubnej. Wystarczał on do szczęścia naszych babek i prababek. Obrączkę tę nosiły one z czułością przez całe życie, aby rozstać się z nią znatowała już, porzysowana dopiero w chwili śmierci... a nawet i wtedy nie, symbol bowiem wiary i miłości małżeńskiej towarzyszył im najczęściej do grobu. Dziś w epoce chronicznych rozwodów wymyślił ktoś w Paryżu obrączkę t. zw. rozwodową, zdobną w złamaną strzałę... Tak więc każdy, kto zechce poznać stanowisko społeczne kobiety, rzuci tylko okiem na jej rękę, a będzie już wiedział wszystko... Ponieważ zaś żyjemy w stuleciu tak praktycznym, nie minie dużo czasu, a wymysłone zostaną obrączki, wykazujące ilość posiadanego potomstwa, przegranych procesów, wypadków kolejowych, podatku dochodowego i t. p. W gruncie rzeczy będzie to równie elegancka ozdoba, jak np. tatuowanie...

beka. Jej ojciec, Betnel, posiadał

wiele ziemi, liczne stada i moc niewolników. A ponieważ Abra-

ham, ojciec Izaaka, był panem także bardzo możnym i właścicielem

nieprzeliczonych bogactw, więc

Izaak począł myśleć o połączeniu

dwóch rodów.

Następnego dnia zaczął zaloty.

Poprosił ją o pozwolenie na-

picia się wody z dzbana, który

nosiła na ramieniu.

Dziewczyna natychmiast uczyniła zadość jego prośbie i zaproponowała mu, aby to samo uczynili jego niewolnicy i jego wielbłądy.

— Wędrowcze — rzekła — spędź

noc w domu mego ojca. Twoje

zwierzęta otrzymają pożywienie i

słomę, a ty będziesz mógł posilić

się z nami.

Izaak się zgodził.

I jałd, i pił w gościnnym domu